***Intencje Mszaln***

**Poniedziałek 24.05.2021**

**Uroczystość MB Wspomożenia Wiernych**

**6:30** + Bogumiła Morończyk

**6:30** + Krystyna Kocyła 9 rocz. śm

**18:00** Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla członków Róż Różańcowych i ich rodzin

**18:00** + Helena Hoder 11 greg.

**18:00** Adam Wilczak

**Wtorek 25.05.2021**

**6:30** + Helena Hoder 12 greg

**6:30** + Helena Bazidło

**18:00** + mąż Jan Jeleń 2 rocz. śm + syn Jarosław 20 rocz. śm

**18:00** O błog. Boże i opiekę MB Wspom. Wiernych dla doktora Konrada Kopeć w podziękowaniu za wykonaną operację i opiekę medyczną

**18:00** + Adam Wilczak

**Środa 26.05.2021**

**6:30** Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Mirosławy i jej rodziny

**6:30** + Helena Hoder 13 greg

**18:00** + Włodzimierz Nowak

**18:00** ++ rodziców: Mariannę i Ignacego Brombosz + brata Stanisława

**18:00** + Adam Wilczak

**Czwartek 27.05.2021 Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana**

**6:30** + Józefę Kasprzyk /

**6:30** + Helena Hoder 14 greg

**18:00** + Czesław Gryka

1**8:00** + Adam Wilczak

**18:00** + Józefę (f) Kasprzyk

**Piątek 28.05.2021**

**6:30** + Helena Hoder 15 greg.

**6:30** + Józefa (f) Kasprzyk

**18:00** + Kazimierz Białek 26 rocz. śm ++ rodzice i rodzeństwo

**18:00** + Adam Wilczak/

**18:00** + Stanisław Skórski

**Sobota 29.05.2021**

**6:30** + Leokadia Szeremeta

**6:30** + Helena Hoder 16 greg

**18:00** + Józefa (f) Kasprzyk

**18:00** + Zdzisław Szczepański 17 rocz. śm

**18:00** + Marianna i Józef Skórscy

**30.05.2021 Uroczystość Najświętszej Trójcy**

**8:00** + Jan Czerwik rocz. śm

**10:00** + Barbara Brania 4 rocz. śm

**10:00** + Helena Hoder 17 greg

**11:30** + Jan Michalak ++ Bronisławę (f) i Władysława (m) Nalepa

**11:30** + Maria Kania

**18:00** + Henrykę Czarnik 2 rocz. śm

***Ogłoszenia Parafialne***

**Uroczystość Zesłania Ducha Świętego *– 23.05.2021 r.***

1. Przeżywmy dzisiaj Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w tradycji nazywaną Pięćdziesiątnicą, lub Zielonymi Świętami. Ta uroczystość kończy w liturgii Kościoła okres wielkanocny. Dzisiaj również, za publiczne odmówienie lub odśpiewanie hymnu „O Stworzycielu Duchu Przyjdź” można zyskać odpust zupełny, pod zwykłymi warunkami.
2. Zapraszamy do udziału w nabożeństwach Majowych, które odprawiane są w naszym kościele, po mszy świętej wieczornej.
3. W poniedziałek 24 maja, w drugi dzień Zielonych Świąt**,** będziemy przeżywać Święto NMP Matki Kościoła, Wspomożycielki Wiernych. Msze św. w naszym kościele o godz. 6:30, 8:30 i 18:00. W tym dniu modlimy się o błog. Boże dla osób zaangażowanych w media katolickie, a szczególnie Radio Maryja.
4. W środę, 26 maja przypada wspomnienie Św. Filipa Nereusza, Kapłana. Jest to także Dzień Matki. Nie zapomnijmy w tym dniu o naszych mamach. Polecając je Bogu w naszych modlitwach prośmy dla żyjących o wszelkie potrzebne łaski, a dla zmarłych o wieczne szczęście.
5. W czwartek, 27 maja – święto Jezusa Chrystusa Jedynego i Wiecznego Kapłana.
6. W piątek, 28 maja - św. Urszuli Ledóchowskiej. O godz. 17:00 Nowenna do Bożego Miłosierdzia.
7. W sobotę, 29 maja – wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej.
8. Przygotowujemy się do Uroczystości Bożego Ciała, którą będziemy przeżywać 3 czerwca. W tym roku procesja do czterech ołtarzy przebiegać będzie dookoła naszego kościoła. Rozpoczęcie mszą św. o godz. 10:00. Mszy świętej przewodniczył będzie i homilię wygłosi ks. Kazimierz Chechelski. Dziś po każdej mszy św. można złożyć przedstawicielom Rady Parafialnej ofiarę, na kwiaty i dekoracje do ołtarzy na Uroczystość Bożego Ciała. Dziękujemy wszystkim darczyńcom.
9. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej. W Gościu Niedzielnym przeczytamy m. in. o odradzającym się po pandemii, ruchu pielgrzymkowym. W tygodniku Niedziela znajdziemy cenną refleksję o sposobach działania Ducha Świętego w Kościele.
10. Za wszelkie ofiary, pomoc i kwiaty - składamy serdeczne „Bóg Zapłać”.

****SALEZJAŃSKIE ZASOLE**

***Słowo na niedzielę.***

Jezus Chrystus zapowiada przyjście Ducha Parakleta po dokonaniu Jego dzieła zbawczego. Duch ten posłany przez nich obu: Ojca i Jezusa, będzie świadczył o Tym ostatnim, dając uczniom całkowite zrozumienie tego, co On - Chrystus zdziałał: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy”. On otoczył chwałą Jezusa i otoczy nią każdego chrześcijanina, bo będzie czerpał z dzieła zbawczego Jezusa: „Z mojego weźmie i wam objawi”. Duch Święty jest siłą napędową Bożej miłości, która da naśladowcom Jezusa Bożą mądrość i uzdolni ich do dawania świadectwa o Nim. Duch ten, zgodnie z zapowiedzią został zesłany na apostołów i pierwszych uczniów Kościoła, w dniu Pięćdziesiątnicy, czyli pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Pana. Uczniowie wraz z innym Żydami zebranymi na uroczystościach dożynkowych na pewno nie spodziewali się tego daru, choć im Jezus mówił o zesłaniu swego Ducha. Dary Ducha, które na nich spłynęły przerosły ich oczekiwania: „Dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden (...); i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić”. To jest coś, czego wcześniej nie rozumieli, a jednak otrzymali, by mogli iść w świat wszędzie tam, gdzie Duch ich pośle. Dar języków, który otrzymali, był znakiem posłania do wszystkich narodów, których języki zabrzmiały tego dnia, po to, by zanieść posłanie Jezusa z krzyża: Jego pokój w sercach ludzi, jako pierwszy owoc Jego dzieła zbawczego. Tak oto zstąpił Duch Chrystusowy i zaczął odnawiać oblicze naszej ziemi. Pamiętajmy, że Duch ten działa po dziś dzień w Jego Kościele, dając moc sprawczą sakramentów, a nam siłę do świadczenia o Chrystusowym dziele zbawczym.

**Mama Karola Wojtyły**

Stracił ją, gdy miał 9 lat, jednak dobrze pamiętał jej czułość i doświadczenie miłości. To matka prowadziła jego dziecięcą rączkę do wiszącej w domu kropielnicy z wodą święconą, a następnie klęczała razem z nim przed obrazem Matki Bożej Szensztackiej i wdrażała do pierwszej modlitwy. „Tajemnicy owej uczyły mnie ręce matki, która – składając małe dziecięce dłonie do pacierza – pokazywała, jak kreśli się krzyż – znak Chrystusa” – wspominał papież.

Mieszkańcy Wadowic opowiadali, że po urodzeniu Lolka (przyszłego papieża) Emilia „niemal oszalała na jego punkcie”. Nosiła go w poduszce, lulała w kołysce, śpiewała mu do snu. Jej sąsiadka, Helena Szczepańska, wspominała: „Pani Wojtyłowa bardzo często mówiła do mnie: »zobaczy pani, jakim wielkim człowiekiem będzie mój Loluś«. Ja się na to nic nie odzywałam, bo co to można o małym dziecku powiedzieć? Ona jednak przeczuła i spełniło się jej marzenie. Tylko tego nie doczekała”.  W Wadowicach postrzegano Emilię jako „pochodzącą z wyższej sfery”. Żona wojskowego, kobieta wykształcona, uchodziła za damę. Sąsiadka Maria Kaczorowa podkreślała, że była ona „uosobieniem kobiecości. Bardzo kulturalna, taka typowa kobieta dawnych czasów”. Widać to na zdjęciach, na których matka papieża prezentuje się w długich, wytwornych sukniach z plisami, ze srebrną torebką w ręku, w eleganckiej biżuterii. Jak zresztą przystało na rodowitą krakowiankę, która dorastała u stóp Wawelu, w epoce fin de siècle, kiedy to miasto żyło 100. rocznicą urodzin Adama Mickiewicza czy premierą „Wesela” Wyspiańskiego. Emilia doświadczyła klimatu bohemy młodopolskiej i krakowskiej cyganerii, która gromadziła się w restauracjach. W jednej z nich i ona czasem bywała: w tej, którą prowadził jej szwagier Józef Kuczmierczyk. Mogła tam spotykać znanych artystów, jak choćby Solskiego – starego wiarusa w Warszawiance – czy Wyspiańskiego. Trzeba też wspomnieć, że Emilia Wojtyłowa, z domu Kaczorowska (rocznik 1884), pochodziła z wielodzietnej, mieszczańskiej rodziny. Jej ojciec Feliks Kaczorowski prowadził w Krakowie dobrze prosperujący zakład, w którym wyrabiano powozy (jednym z nich wiózł córkę do kościoła na jej ślub w 1906 roku). Ukończyła szkołę zakonną na wysokim poziomie, mówiła po niemiecku, znała zasady savoir-vivre’u, co przekładało się na przykład na przestrzeganie etykiety podczas przyjmowania gości w domu w Wadowicach. W rodzinie Wojtyłów do dziś zachował się przekaz o tym, że podczas przyjęć w salonie dzieci siedziały zawsze przy osobnym stole i nie mogły wtrącać się do rozmów dorosłych. Jednak po urodzeniu Lolka Emilia, wyczerpana trudną ciążą, już nie powróciła do formy, a jej życie naznaczone było postępującą chorobą i słabością. Stąd Jan Paweł II zapamiętał swą matkę jako osobę chorą. „Nauczyłem się cierpienia od matki” – wyznał kiedyś.   
  
Emilia umarła w 1929 roku, w wieku 45 lat. Została pochowana od razu w Krakowie, a nie w Wadowicach – jak powszechnie się sądzi i jak podają biografie papieża. Najpierw spoczęła w starej części cmentarza Rakowickiego w grobowcu należącym do rodziny Kuczmierczyków, natomiast po ekshumacji w 1934 roku jej ciało zostało przeniesione do obecnego grobowca, który znajduje się w wojskowej części nekropolii. Jan Paweł II musiał o tym wiedzieć, nawiedzał przecież zarówno stary, jak i nowy grób matki. Ale nigdy publicznie o tym nie wspominał.   
  
Od maja 2020 roku toczy się proces beatyfikacyjny matki polskiego papieża. **dr Milena Kindziuk, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.**